

Sygn. akt I ACa 519/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 621/16,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 780 (siedemset osiemdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Anna Bohdziewicz
-------------------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 519/18

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia o wskazanej treści oraz o zasądzenie od niego na jego rzecz 40000,-zł zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i o zasądzenie od niego

5000,-zł na wskazany cel społeczny z tym uzasadnieniem, że podczas odbywania przezeń w Zakładzie Karnym w W. od 6 maja 2015 r. do 6 maja 2016 r. kary pozbawienia wolności zostały naruszone jego dobra osobiste, a nadto że w dniu 26 października 2015 r. został przez funkcjonariuszy tego Zakładu pobity.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Zaprzeczył, by powód przebywał w złych warunkach i by został pobity, przyznał natomiast, że w dniu 26 października 2015 r. zastosowano wobec powoda środki przymusu bezpośredniego w postaci użycia siły fizycznej oraz kajdanek, ten bowiem odmówił dobrowolnego poddania się kontroli; podał także, że w dniu 24 listopada 2015 r. powód dokonał czynnej napaści na wychowawcę.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód przebywał w Zakładzie Karnym w W. najpierw, z dwoma przerwami, od 17 stycznia do 18 grudnia 2014 r., ostatnio zaś od 2 maja do 24 listopada 2015 r. i od 16 grudnia 2015 r. do 6 maja 2016 r. W tym ostatnim czasie osadzony był w znajdujących się w pawilonie A-II i A-IV w trzyosobowych celach nr 36, 39, 40, 41, 55, 51, 53, 52 i 98 (o powierzchni 9,2 m²) i w jednoosobowych (o powierzchni około 4,5 m²) celach nr 45, 47, 44 i 46. W czasie jego pobytu w celach nie było przeludnienia.

Pawilon A został oddany do użytkowania w roku 2006, a pawilon B w roku 2009. Oba zostały wybudowane od podstaw i wyposażone w nowy sprzęt kwaterunkowy, w ilościach zgodnych z przepisami. Również w ilościach zgodnych z przepisami osadzeni otrzymują środki higieny osobistej i środki czystości. Woda ciepła była dostępna w łazniach, z których osadzeni od lipca 2014 r. mogą korzystać dwa razy w tygodniu. We wszystkich celach wieloosobowych kąpiki sanitarne są oddzielone od pozostałej części celi na całej wysokości, a w celach jednoosobowych kąpik sanitarny nie jest zabudowany. W nocy w celach od 1⁰⁰ do 5³⁰ w gniazdkach wyłączany jest prąd; w celach wieloosobowych jest możliwość oświetlenia kąpika sanitarnego, a w jednoosobowych osadzony może przez domofon poprosić o oświetlenie na czas korzystania z sanitariatów. Osadzeni mogą swobodnie otwierać okna w celu przewietrzenia cel. Za oknami zamontowane są przesłony z poliwęglanów o mlecznej barwie, w odległości ok 20 cm od zewnętrznej strony okna, nie zasłaniające dopływu światła i powietrza.

Podczas pobytu w pozwanym Zakładzie powód wyróżniał się złym zachowaniem. Był agresywny wobec funkcjonariuszy i wchodził w konflikty z innymi osadzonymi; było to przyczyną częstej zmiany cel i osadzania go w celach pojedynczych. Od 2 maja 2015 r. złożono 23 wnioski o wymierzenie powodowi kary dyscyplinarnej, ośmiokrotnie powód był karany, a trzykrotnie umieszczany był w celi izolacyjnej. W związku z tym powód był konsultowany psychologicznie, a 24 czerwca 2015 r. został skierowany na konsultację psychiatryczną, podczas której stwierdzono u niego zaburzenia osobowości. Od 20 listopada 2015 r. Dyrektor Zakładu wydał zalecenia profilaktyczne dotyczące postępowania z nim w czasie poruszania się po terenie Zakładu. Poza celą powód poruszał się w asyście dwóch funkcjonariuszy działu ochrony, poza tym każdorazowo kierownik działu ochrony lub jego zastępca podejmowali decyzje o dodatkowych profilaktycznych działaniach. W dniu 26 października 2015 r. w pomieszczeniu kontroli osobistej, po uprzednim pouczeniu powoda, że jeśli się nie podda kontroli, zostaną zastosowane wobec niego środki przymusu bezpośredniego, użyto wobec powoda takich środków przez obezwładnienie go i założenie mu kajdanek. O zastosowaniu środka przymusu Zakład poinformował Sąd Rejonowy w Zawierciu pismem z dnia 27 października 2015 r.

W dniu 24 listopada 2015 r., podczas przeprowadzania powoda do ambulatorium, wychowawca zaprosił go na rozmowę w celu nakłonienia go do przyjmowania leków. Podczas tej rozmowy powód uderzył wychowawcę w twarz, po czym został obezwładniony. Po tym zdarzeniu, ze względu na dalsze agresywne zachowanie powoda, dyrektor podjął decyzję o umieszczeniu go w celi zabezpieczającej, a następnie w celu konsultacji psychiatrycznej powód przetransportowany został do Aresztu Śledczego we W., gdzie przebywał 24 listopada do 16 grudnia 2015 r.

W dniu przyjęcia do Zakładu (5 maja 2015 r.), podczas badania lekarskiego, powód zgłosił przebyty, zastarzały uraz lewego stawu skokowego i zakrzepicę podudzia prawego; nie zgłaszał wtedy ani dolegliwości związanych z prostatą, ani zaburzeń psychicznych. Na początku powód zapisywał się często do lekarza przyjmującego. Z jego książki zdrowia wynika, że miał on częsty kontakt z lekarzem więziennym oraz że konsultowany był chirurgicznie i psychiatrycznie, a także okulistycznie. W listopadzie 2015 r. powód najczęściej nie godził się na doprowadzanie go do lekarza i odmawiał przyjmowania leków. Od stycznia 2016 r. do 6 maja 2016 r. powód był siedem razy u lekarza, w tym trzy razy u psychiatry; raz odmówił przyjęcia wieczornej dawki leków.

Badający powoda w dniu 26 października 2015 r., po zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego, lekarz nie stwierdził u niego wynikających z pobicia obrażeń. Stan po urazie głowy i krwiak okularowy stwierdzono u niego podczas konsultacji neurologicznej w Szpitalu w C. w dniu 31 października 2015 r.

Powód chodzi sprawnie bez kuli i nie wymaga stałego stosowania kul łokciowych. Okresowo lekarz zlecał jednak mu chodzenie o kulach i gdy była potrzeba powód kule otrzymywał. Mógł z nich korzystać w sposób nieskrępowany, czasem tylko kula była kontrolowana w celu ustalenia czy powód nie dokonuje w niej przemytu.

Przed osadzeniem w 2015 r. powoda rozpoznano u niego chorobę psychiczną o obrazie schizofrenii paranoidalnej. Przy przyjęciu do Zakładu powód zataił informację, że powinien zażywać zlecone przez lekarza leki psychiatryczne. Jego przebywanie w jednostce penitencjarnej nie wpłynęło na stan jego zdrowia psychicznego. Z powodu całkowitego braku krytycyzmu wobec choroby powód nie przyjmował zleconych przez lekarzy więziennych leków, nie wyrażał zgody na badania, nie stosował się do poleceń personelu medycznego. Leki zalecane przez lekarzy więziennych były adekwatne do jego stanu psychicznego i gdyby je systematycznie przyjmował, jego stan psychiczny uległby znacznej poprawie.

Stosownie do art. 23 k.c. i 24 k.c. w przypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych poszkodowanemu służy ochrona cywilnoprawna. Istnienie dobra i jego naruszenie wykazać musi poszkodowany, nie musi on natomiast wykazywać winy sprawcy naruszenia lub bezprawności jego działania, a ciężar dowodu braku bezprawności spoczywa na osobie, której naruszenie dobra osobistego zarzucono.

Art. 110§2 k.k.w. stanowi, że przypadająca na jednego skazanego powierzchnia w celi mieszkalnej nie może być mniejsza niż 3 m², cele powinny być wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający osadzonemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i pracy, a normy art. 110§2a i §2b k.k.w. w sposób szczegółowy i konkretny określają przypadki, gdy możliwe jest umieszczenie skazanego w celi, w której przypadająca na osadzonego powierzchnia mieszkalna wynosi mniej niż 3 m². Rzecz w tym, że powód nie był osadzony w warunkach przeludnienia, przebywał bowiem bądź w celach trzyosobowych o powierzchni ponad 9 m², bądź w celach jednoosobowych o powierzchni około 4,5 m².

Ustawowe ograniczenia praw i wolności osób odbywających karę pozbawienia wolności zamieszczone są, między innymi, w Kodeksie karnym wykonawczym, regulującym zasady i sposób wykonywania orzeczonych kar. Przepisy art. 102, art. 110a i art. 135 k.k.w. określają prawa i obowiązki osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz regulują uprawnienia i obowiązki funkcjonariuszy zakładów karnych w zakresie nadzoru nad prawidłowym wykonaniem tej kary oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa. Przepisy przewidują też szczególną drogę dochodzenia przez odbywających karę skazanych ochrony ich praw naruszonych lub zagrożonych działaniami funkcjonariuszy więziennych. Zgodnie z art. 7 i art. 34 k.k.w. skazany może zaskarżyć do sędziego penitencjarnego i do sądu penitencjarnego wydawane przez funkcjonariuszy decyzje z powodu ich niezgodności z prawem, w ty tę o wymierzeniu kary dyscyplinarnej (art. 148§1 k.k.w.), stwierdzenie, czy decyzje i działania funkcjonariuszy służby więziennej zgodne były z prawem następuje zatem w tym szczególnym trybie. W konsekwencji więźniowie w sprawie o naruszenie ich dóbr osobistych nie mogą powoływać się na te okoliczności, które mogły stanowić podstawę do skarg i wniosków kierowanych do odpowiednich organów na podstawie przepisów, postępowanie cywilne nie może bowiem zastępować

przewidzianego prawem odpowiedniego trybu. Taką okolicznością jest na pewno wymierzenie kary dyscyplinarnej i brak zapewnienia odpowiednich warunków jej wykonania.

Przesłony okienne (blendy) zabudowane w pawilonach zakładu zamkniętego są elementem zabezpieczeń, o których mowa w §77 pkt 1g rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych służby więziennej, a sposób ich zamontowania zapewnić powinien odpowiedni dostęp światła dziennego i powietrza. Blendy, podobnie jak mury i kraty w oknach, spełniają funkcje ochronne i zabezpieczają prawidłowy tok postępowania karnego przez ograniczanie możliwości kontaktowania się osadzonych ze sobą i z osobami postronnymi. Blendy w Zakładzie Karnym w W. zapewniały dostęp światła i cyrkulację powietrza, a okna w celach można było swobodnie otwierać.

Nie potwierdziły się zarzuty powoda o całkowitym braku dostępu do ciepłej wody, od lipca 2014 r. każdy osadzony może bowiem dwa razy w tygodniu korzystać z łaźni, w której jest ciepła woda. Kąpiel dwa razy w tygodniu i brak ciepłej wody w celach odbiegały wprawdzie od współczesnych standardów higienicznych, nie uniemożliwiały jednak powodowi zachowania higieny. Co się tyczy kąpoków sanitarnych, to nie były one oddzielone tylko w celach jednoosobowych, w celach trzyosobowych zaś były one w pełni zabudowane. Miał zatem powód możliwość nieskrapowanego korzystania z kąpaka sanitarnego w sposób zapewniający mu intymność.

W osadzaniu powoda w celach jednoosobowych nie sposób doszukać się przejawu dyskryminacji. Powód był konfliktowy i agresywny, osadzanie go w takich celach miało zatem racjonalne uzasadnienie i chroniło go przed konfliktami z innymi. Wprawdzie w celach tych światło było w godzinach nocnych wyłączane, powód mógł jednak poprosić funkcjonariusza o zapalenie go w celu skorzystania z toalety.

Nie wykazał powód, aby można było zarzucić pozwanemu naruszenie przepisów sanitarno-higienicznych i aby ilość wydawanych mu środków higienicznych była niezgodna z przewidzianymi w załączniku do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych normami.

Nie udowodnił powód, aby pracownicy i personel medyczny pozwanego Zakładu w jakikolwiek sposób ograniczali mu możliwość korzystania z kul ortopedycznych, poprzestając w tym zakresie na swych twierdzeniach. Podobnie nie dowiódł on problemów z kontaktem telefonicznym z członkami rodziny. W trakcie przesłuchania wręcz oświadczył, że nie chce odpowiadać na pytania dotyczące możliwości dzwonienia do rodziny; zeznał też, że jego syn odwiedzał go za każdym razem, gdy był potrzebny, co sugeruje brak problemów z informowaniem syna o potrzebie wizyt. Należy zaznaczyć, że ograniczenia w zakresie rozmów telefonicznych czy odwiedzin osadzonych wynikają z obowiązujących przepisów (art. 90 pkt 9, art. 105a§4 k.k.w.).

Każda osoba, która trafia do jednostki penitencjarnej, musi liczyć się z pewnymi niedogodnościami, w szczególności z tym, że jej potrzeby zarówno co do przydziału środków higienicznych czy też co do żywienia, jak i co do ogólnie pojętych warunków bytowych, będą zaspokajane jedynie na poziomie niezbędnego minimum.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że zachowanie funkcjonariuszy wobec powoda było wulgarnie, agresywne, poniżające, nakierowane na szykanowanie go. Nie wykazał też powód, by doszło do jego pobicia w dniu 26 października 2015 r. W dniu tym doszło do zastosowania wobec niego środków przymusu, ale usprawiedliwione było to jego zachowaniem. Po ich zastosowaniu powód został zbadany przez lekarza, który nie stwierdził obrażeń, a badanie z 31 października 2015 r. wykazało, że krwiak okularowy był wynikiem nieumyślnego urazu głowy.

Gołosłowne pozostały twierdzenia powoda o nieprawidłowym funkcjonowaniu więziennej służby zdrowia. Miał on do lekarza stały dostęp, korzystał z konsultacji, a na wizyty nie oczekiwał nadmiernie długo. Nie wykazał też, że w wyniku osadzenia doznał uszczerbku na zdrowiu, zwłaszcza psychicznym.

Reasumując, powód w pozwanym Zakładzie miał zaspokojone wszystkie elementarne potrzeby życiowe, a intensywność jego dolegliwości, związana z odbywaniem kary pozbawienia wolności, nie miała jakiegos nadzwyczajnego, niezwykle intensywnego charakteru, mogącego przełożyć się na naruszenie jego dóbr osobistych.

Trzeba mieć na uwadze i to, że warunki, w jakich powód odbywał karę, były takie same jak dla innych więźniów i nie były przejawem dyskryminacji. Odbywanie kary pozbawienia wolności zawsze wiąże się z różnego rodzaju dolegliwościami, ale dopiero gdy przybierają one formy poniżania, dokuczania, znęcania czy też pozbawiania podstawowych warunków godziwej egzystencji, można je uznać za bezprawne naruszenie dóbr w rozumieniu art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

W tej sytuacji doszedł Sąd do wniosku, że powództwo winno podlec oddaleniu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 98 k.p.c. i §8 ust. 1 pkt 2 i pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powód zarzucił obrazę art. 233 k.p.c. i art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. i w oparciu o te zarzuty wniósł o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Art. 233 k.p.c., obrazę którego skarżący zarzuca, zawiera dwie normy, które regulują ocenę dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy (§1) i skutki odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub czynienia przeszkód w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu (§2). Powód nie wskazał w swej apelacji, którą z tych norm miał na względzie, wobec oczywistego braku okoliczności przewidzianych w drugiej z nich domyślić się jedynie można, że chodziło mu o tę pierwszą; za tezę tą zdaje się przemawiać i to, że przy redagowaniu swego zarzutu posłużył się sformułowaniem podobnym do użytego w §1 przez ustawodawcę.

Ustawodawca przy dokonywaniu oceny dowodów pozostawił sądowi orzekającemu pełną praktycznie swobodę, ograniczoną jedynie koniecznością pozostawania przy tym w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Konsekwencją takiej regulacji jest to, że dla skutecznego podniesienia przez stronę zarzutu uchybienia normie art. 233§1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przez nią wadliwie ocenionego dowodu i przedstawienie przyczyn, dla których ocenę tego dowodu uznać należy za wadliwą, w szczególności przez podanie przekonujących argumentów wskazujących na uchybienie przez sąd orzekający zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Sporządzona przez stronę powodową apelacja elementów tych nie zawiera, co podniesiony przez nią zarzut czyni pustym i co w konsekwencji zwalnia Sąd Apelacyjny z obowiązku odniesienia się do niego. Dla porządku już tylko zatem wskazać wypadnie, że przy dokonywaniu oceny dowodów nie uchybił Sąd Okręgowy zasadom ani logiki, ani doświadczenia życiowego, dowody, na które się powołał, były bowiem i wiarygodne, i prezentujące odpowiednią moc, a odmowa podzielenia tez powoda została przezeń należycie umotywowana.

Wobec bezzasadności zarzutu obrazę art. 233§1 k.p.c. i wobec braku zarzutów skierowanych, choćby pośrednio, przeciwko poczynionym przez Sąd Okręgowy ustaleniom, Sąd Apelacyjny ustalenia te może w pełni zaakceptować i uznać za własne. Zwrócić w szczególności przyjdzie uwagę na to, że nie potwierdziły się zarzuty powoda o pobiciu go, o bezprawnym jakoby stosowaniu wobec niego środków przymusu bezpośredniego i bezprawnym umieszczeniu go w celi izolacyjnej, o nieodpowiednim oświetleniu i braku odpowiedniej wentylacji, o nienależytej opiece medycznej, o niewłaściwych (niezgodnych z obowiązującymi przepisami) warunkach higienicznych i sanitarnych, o ograniczaniu korzystania przez niego z kul ortopedycznych, wreszcie o uniemożliwianiu mu kontaktu z bliskimi, a stanowiący

istotny element, apelacji zarzut niezapewnienia mu normatywnej powierzchni mieszkalnej w celach, w których przebywał, nie był w toku postępowania podnoszony i nie odpowiadał stanowi faktycznemu.

Na gruncie prawidłowych ustaleń również prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne.

Jawi się jako oczywiste, że niektóre związane z osadzeniem w zakładzie karnym ograniczenia obiektywnie dobra osobiste osadzonego naruszają. Dotyczy to samego pozbawienia wolności, ale też konieczności dostosowania się do rygorów regulaminowych i znoszenia niedogodności związanych z istotą tej kary. Rzecz w tym, że owe naruszające dobra ograniczenia zgodne były z obowiązującym prawem, prawidłowo w motywach wyroku przytoczonym. O odpowiedzialności pozwanego mogłaby być mowa tylko w razie ekscesu, czyli stworzenia warunków z prawem niezgodnych, ale i w tym przypadku – jak trafnie wywiódł Sąd Okręgowy – powodowi przysługiwały środki przewidziane w Kodeksie karnym wykonawczym, z możliwości tej jednak nie skorzystał, a nadto w postępowaniu niniejszym nie wykazał, że do takiego ekscesu doszło. Co się tyczy dostępności opieki medycznej, to miał ją powód zapewnioną z częstotliwością i w zakresie większym niż ma ją każdy pozostający na wolności obywatel; dotyczy to w szczególności dostępu do lekarzy specjalistów.

Skoro powód nie wykazał naruszenia jego dóbr w sposób inny niż wynikałoby to z samej istoty odbywania przezeń kary pozbawienia wolności, a naruszenia z istoty tej wynikające nie były bezprawne, nie powstało po jego stronie przewidziane w art. 24§1 k.c. (też w związku z art. 448 k.c.) roszczenie o odwrócenie skutków dokonanego naruszenia albo o zadośćuczynienie lub o zapłatę określonej sumy pieniężnej na określony cel społeczny. Zbędne w tej sytuacji były dodatkowe rozważania Sądu Okręgowego na gruncie możliwego znikomego zwiększenia uciążliwości odbywania przez powoda kary, dla porządku jednak stwierdzić wypadnie, że i ten wywód zasługuje na podzielenie.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 98§1 i §3 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz